

W dniach 13-14 czerwca 2026 r. Oddział Poznański PTTK im. Bernarda Chrzanowskiego świętował swoje 75. lecie istnienia.

- ◆ Otrzymałem zaproszenie - jako niezależny przewodnik i lokalny regionalista Puszczykowa - do wzięcia udziału w Sesji Jubileuszowej z okazji 75. lecia Oddziału Poznańskiego PTTK, która odbyła się w Sali Lubrańskiego Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Miałem też zaszczyt i przyjemność dostarczyć osobiście piękne, jubileuszowe zaproszenie pani Joannie Drązkiewicz – prawnuczce Bernarda Chrzanowskiego.
- ◆ Patron oddziału poznańskiego - Bernard Chrzanowski (1861-1944) posiadał swój uroczy dom w Puszczykówku i nazywał go "dworkiem nad Wartą". Dom ten, zbudowany został ok. 1910 r. dla "zniemzonego Polaka" Franza Kosmowskiego, emerytowanego wyższego funkcjonariusza poznańskiej Policji. Chrzanowski zakupił nieruchomość w 1919 r. i do dzisiaj jest ona w rękach rodziny. Ten piękny landhaus jest trwałym i widocznym świadectwem pobytów i zamieszkiwania w Puszczykówku Bernarda Chrzanowskiego, a pośrednio częścią historii Wielkopolski.
- ◆ Tematyka referatów sesji jubileuszowej dotyczyła m.in. biografii Bernarda Chrzanowskiego, a niezapomniane wystąpienia pani Małgorzaty Rogal-Dropińska - starszego wizytatora Kuratorium Oświaty w Poznaniu oraz pani Agnieszka Baszko – kustosza Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu bardzo wzbogaciły wiedzę o działalności naszego senatora – byłego mieszkańca Puszczykówka.
- ◆ W dniu następnym (14.06.2026 r.) odbył się wielki jubileuszowy Zlot Krajoznawczo-Turystyczny z metą w siedzibie Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach gm. Mosina. Zaplanowano łącznie 6 tras, w tym autokarowe i rowerowe.
- ◆ Moja autorska trasa nr 1 wiodła przez Puszczykówko i wiekowe lasy Wielkopolskiego Parku Narodowego. Była to podróż przez historię często powszechnie nieznaną, niezauważaną i nieopisywaną, a nowe, wydobyte z czeluści archiwów informacje o dziejach Puszczykówka znacznie wzbogaciły wędrówkę.
- ◆ Natomiast wyjątkową niespodziankę sprawiła nam pani Joanna Drązkiewicz – prawnuczka Bernarda Chrzanowskiego. Dzięki jej uprzejmości - na moją wcześniejszą prośbę - zgodziła się pokazać dom pradziadka w Puszczykówku od strony ogrodu, gdzie wciąż rośnie olbrzymie drzewo – majestatyczna lipa - wzmiankowana już w okresie międzywojennym przez samego Bernarda w spisanych przez niego wspomnieniach. W ogrodzie, przy domu wysłuchaliśmy wspólnie dawnej pieśni kaszubskiej, sięgającej genezą XVII w. pt”. Żeglujże Żeglarzu”, którą rozpropagował nie kto inny, ale właśnie Chrzanowski. Ta pieśń, w tym miejscu zabrzmiała wyjątkowo wyraźnie i emocjonująco.
- ◆ Już po dotarciu do siedziby Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach odbyło się wspólne spotkanie wszystkich przybyłych grup, przy ognisku, przy akompaniamencie gitary i wspólnych śpiewów. Spotkały się wszystkie pokolenia członków PTTK, sympatyków, turystów, krajoznawców. Atmosfera niesamowicie przyjazna, którą zapewne długo wszyscy będziemy pamiętać.

A przesłanie, które niosą jakże proste, a trafne słowa starej pieśni kaszubskiej, związanej trwale z Bernardem Chrzanowskim niech wszystkim nam towarzyszą w naszym codziennym "żeglowaniu" przez życie:

Pozdrowione bądźcie morza, oceany i lądy
Których blady rozpierzcha się świt.
Hej żeglujże żeglarzu całą nockę po morzu
Hej żeglujże, hej żeglujże całą nockę po morzu

Jakże ja mam żeglować,
Gdy na świecie ciemna noc
Zapal drzazgę albo dwie,
Przyżeglujże Ty do mnie
żeglarzu hej żeglarzu hej
Gdy bezdenny kipi nurt,
Bałtyk huczy wokół burt,
Mężne serce, silna dłoń
Pokonują morską toń
żeglarzu hej żeglarzu hej
Hej żeglujże żeglarzu całą nockę po morzu
Hej żeglujże, hej żeglujże całą nockę po morzu

Opracował:
Robert Kiszurno